

prof. dr hab. Bolesław Niemierko

SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny w Sopocie

Polskie Towarzystwo Diagnostyki Edukacyjnej

Diagnostyka edukacyjna dla demokracji¹

Demokracja to decyzje większości i poszanowanie mniejszości. Jest systemem organizacji grup społecznych różnej wielkości: od małych, jak rodzinne i koleżeńskie, do wielkich, jak państwowe i międzynarodowe. W każdej z nich jest zagrożona nadużyciem władzy przyznanej pewnym grupom i jednostkom, a dotrzymanie przyrzeczeń okazuje się dla nich nadszpodziewanie trudne (Strelau, 2019).

W przeciwieństwie do autorytaryzmu opartego na dominacji jednej doktryny, demokracja jest silna różnorodnością poglądów. Wykorzystanie różnorodności środowisk, zainteresowań i uzdolnień wzmacnia siły twórcze młodzieży i dorosłych. Różnorodność jest w przyrodzie warunkiem przetrwania gatunku, podobnie bywa w ludzkich społeczeństwach, także niepewnych w swym bytowaniu.

Edukacja narzędziem demokratyzacji społeczeństw

Edukacja przygotowuje młodzież i dorosłych do udziału we wspólnych czynnościach. Przez powszechność i jednolitość programów chce budować fundament demokracji. Niewolna bywa wszakże od przekonań o pełnej i bezwzględnej racji pewnych osób i grup społecznych oraz o niższości ludzi myślących inaczej. W działaniach szkoły jednolitej z trudem mieści się poszanowanie mniejszości.

Szkola jednolita była przedmiotem dumy pedagogiki socjalistycznej, nie dopuszczającej żadnych odstępstw od państwowych planów (Kairow, 1950, s. 20). Nie skończyło się to dobrze dla realnego socjalizmu ani dla świadomości społecznej współczesnych Rosjan, a w pewnym stopniu także dla mieszkańców innych posocjalistycznych krajów. Niemal dekadę temu nasz czołowy pedagog prof. Bogusław Śliwerski zauważył, że „nadal żyjemy w państwie scentralizowanym, w którym dają o sobie znać pozostałości po minionym ustroju, a wywodzące się z przeszłości wzorce centralizmu zostały zastąpione skrywanym przez władze etatyzmem”, awansowaniem „swoich” ludzi (Śliwerski, 2014, s. 12). Stwierdził, że „dysponujemy już wieloma raportami badawczymi, także międzynarodowymi, z których jednoznacznie wynika, że okres polskich przemian coraz bardziej oddala nas od demokracji i od postulowanego u jej podstaw społeczeństwa” (tamże, s. 10). Oficjalną doktrynę edukacyjną nazwał „pedagogiką służalczą” (tamże, s. 23), nastawioną na wymuszanie lojalności wobec władzy.

¹ Niektóre tezy referatu oraz końcowe zalecenia wybrałem ze swego cyklu „Uczenie się demokracji” zamieszczonego w numerach 3–7/2022 „Dyrektora Szkoły”. Zespołowi redakcyjnemu tego czasopisma dziękuję za podjęcie tematu, a Fundacji Collegium Nobilium Novum za konferencję „Edukacja dla demokracji” w Lesznie 5 stycznia 2022 r.

Jak badać te zjawiska w szkołach? Wkraczając w świat postaw wobec demokracji, musimy zrezygnować z pomiaru dydaktycznego, w którym zachowania uczniów są przedstawiane za pomocą skal ilościowych, jako wyższe lub niższe od standardów edukacyjnych. Rywalizacja uczniów o ocenę osiągnięć nie sprzyja demokratyzacji postaw ani trafności ich pomiaru. Sięgamy do jakościowych metod badawczych, w których badacz rozpoczyna od nieukierunkowanej obserwacji obiektów i przyjmuje założenie o ich niepowtarzalności (Konarzewski, 2000, rozdz. 2 i 4). Staramy się objąć badaniem „całego ucznia”, który jest nie tylko odrębną strukturą genetyczną, lecz także pochodną wielu osobistych sytuacji kształtujących go emocjonalnie i poznawczo. Demokratyzacja badania osiągnięć uczniów polega na indywidualizacji.

Typologia uczenia się demokracji

Ponieważ jesteśmy różni i demokracji uczymy się różnie, trzeba przyjrzeć się odmianom jej opanowywania. Zastosujemy typologię, to jest porządkowanie elementów zbioru przez porównanie ich cech z wybranymi modelami. Takie uporządkowanie jest logicznie słabsze niż klasyfikacja, gdyż nie musi być wyczerpujące i rozłączne: pewne elementy zbioru mogą nie dać się określić lub mogą wykazać cechy więcej niż jednego typu. Mimo to typologia odgrywa dużą rolę w naukach społecznych, obejmując obszary o największej złożoności, jak środowisko, kultura, zainteresowania, temperament, kompetencja. W każdej z tych dziedzin badana jednostka miewa właściwości kilku różnych typów, co ją niewątpliwie wzbogaca.

Według typologii kształcenia wielostronnego, teorii wiążącej osiągnięcia uczniów z indywidualnym przebiegiem ich uczenia się (Okoń, 1967, rozdz. 3; Niemierko, 2021, rozdz. 1), rozróżniamy cztery drogi uczenia się:

I. Przyswajanie. Podążając tą drogą, uczennica lub uczeń chłonie wiedzę lekcyjną i podręcznikową, stara się ją dokładnie zapamiętać, niczego nie pominąć i nie zmienić. Uważnie słucha i pilnie czyta, ale nie spieszy się do formułowania własnego poglądu. W powszechnym mniemaniu tego właśnie wymaga szkoła, ale czy to usamodzielnia obywatela? Wiadomości o demokracji i o jej historycznej ewolucji będą mu potrzebne, ale na pewno nie wystarczą.

O przyswajanie wiedzy przez uczniów dbają nauczyciele proceduraliści. Ten typ nauczyciela jest skupiony na realizacji podstawy programowej, starannie wprowadza kolejne tematy, stosuje dobrze sprawdzone metody nauczania i oceniania osiągnięć uczniów. Styl pracy nauczycieli proceduralistów ma pewne znamiona systemu demokratycznego, bo uczniowie są jednakowo traktowani, jednak ich własna inicjatywa się nie liczy, a sztywne wymagania są silnie segregujące. Ten system reprezentuje twardą, instytucjonalną postać demokracji, a nie jej miękką, zhumanizowaną sferę.

II. Działanie. Podążając tą drogą, uczennica lub uczeń poznaje rzeczywistość dzięki własnej aktywności. Uczenie się kieruje na to, o czym sądzi, że będzie kiedyś przydatne. Chętnie działa metodą prób i błędów. W demokratycznych systemach kształcenia programy są więc elastyczne, a duża część zajęć jest projektowana przez uczniów i ich rodziców.

Nastawienie na działanie wyraża się koncentracją na umiejętności samodzielnie zdobywania potrzebnej wiedzy. Aktywność fizyczna i umysłowa uczniów nie zapewni nam jednak – sama przez się – demokracji w szkole. Wraz ze wzrostem samooceny pojawi się rywalizacja, walka uczniów o pozycję w grupie i o władzę. Te zjawiska mogą wytworzyć wspólnotę oporu, zjednoczenie się przeciw celom nauczania (Niemierko, 2021, rozdz. 9.6).

Do wyzwolenia aktywności uczniów potrzebna jest odwaga. Nauczyciel ryzykant próbuje coraz to nowych metod pracy z uczniami i chętnie nawiązuje z nimi bliskie kontakty. Ryzykanci ożywiają zespół klasowy, a ich przedmioty kształcenia stają się interesujące dla uczniów przez swą zmienność i nieprzewidywalność. Wpływ uczniów na treść i formę zajęć może być jednak nadużyty, jeśli nie towarzyszy mu odpowiedzialność za wyniki. Warunkiem sukcesu szkolnej demokracji jest uspołecznienie motywacji do uczenia się, wytworzenie wspólnoty dydaktycznej (Niemierko, 2007, s. 68–69).

III. Przeżywanie. Podążając tą drogą, uczennica lub uczeń emocjonuje się doświadczaniem świata. Fascynuje się prawami przyrodniczymi i społecznymi, chętnie pracuje w grupie, wyżywa się w dyskusjach i działa w organizacjach szkolnych. Literatura piękna, muzyka, teatr, film i sztuki plastyczne dostarczają okazji do kształtowania uczuć, ale najsilniej uspołeczniają uczniów wspólne projekty badawcze, bo sukces grupy zależy w nich od podziału zadań będącego atrybutem demokracji.

Jest pożądane, by projekty badawcze były pomysłem samych uczniów, co podnosi ich wartość emocjonalną i motywacyjną (Szymański, 2000). To wiąże przeżywanie z działaniem. Projekty dotyczące środowiska przyrodniczego i społecznego szkoły uczą działania na rzecz społeczności lokalnej i szacunku dla jej dorobku. Demokratyczne uczucia są dla wielu uczniów egzotyczne, więc w ich nabywaniu pomagają nauczyciele intuicjoniści, wczuwający się w emocje i motywy zachowania młodzieży. Nauczyciel – lub częściej nauczycielka – o cechach intuicjonisty cierpliwie buduje wspólnoty dydaktyczne, nie zrażając się przeciwnościami.

IV. Odkrywanie. Podążając tą drogą, uczennica lub uczeń samodzielnie poszukuje prawidłowości przyrody i społeczeństwa, tworzy oryginalny system wiedzy osobistej. Ceni pracę indywidualną i długotrwały namysł. Broni swoich poglądów, co może owocować przejściową lub trwałą izolacją w grupie rówieśniczej.

Metoda problemowa, w której uczniowie sami znajdują wiedzę, ma świetny rodowód w dydaktyce. Jej pionierem był Sokrates, zadający głębokie pytania starożytnym Ateńczykom, a rozkwitła na przełomie XIX i XX wieku wraz z ekspansją psychologii jako nauki. Zastępowanie nauczania poszukiwaniem wiedzy pochłania jednak wiele czasu i silnie różnicuje uczniów, a także nauczycieli teoretyków. Z tych przyczyn totalitarne systemy społeczne dążące do szybkiej przebudowy państwa starają się ją ograniczać. W Polsce była rewelacją u schyłku socjalizmu, ale obecne władze oświatowe traktują ją z rezerwą.

Rozwiązywanie problemów społecznych kształci młodych demokratów. Uczy nie tylko debat na aktualne tematy, lecz także tolerowania odmiennych poglądów. To musi dość długo potrwać, bo wymaga dojrzałości intelektualnej, a szybciej i łatwiej odbierane są raptowne, chaotyczne pomysły i działania zabarwione populizmem.

Długie drogi uczenia się demokracji

Młodzież chce się uczyć szybko, niemal w locie. Badania perspektywy czasowej codziennych zajęć uczniów i nauczycieli pokazały, że uczniowie są znacznie silniej zorientowani na teraźniejszość niż ich wychowawcy, wśród których dominują cele przyszłościowe (Rybicka, 2009; Niemierko, 2021, s. 57–58). Efekt natychmiastowy i efekt odroczonego uczenia się wytyczają dwie odmiany myślenia.

Teorię dwu systemów myślenia sformułował Daniel Kahneman, psycholog, a noblista w dziedzinie ekonomii. System 1 działa szybko i automatycznie, energooszczędnie i niezawodnie, skutecznie, gdy sytuacja jest względnie prosta. Od razu daje silne poczucie sukcesu i zwalnia z potrzeby dalszego zajmowania się sprawą. System 2 wymaga wysiłku umysłowego, długotrwałego skupienia się na zadaniu (Kahneman, 2011, s. 31). System 1 jest bardziej narażony na błędy, a System 2 – na przeciążenie organizmu.

Obydwa systemy myślenia są nam niezbędne. „System 1 jest źródłem nie tylko wielu popełnianych przez nas błędów, ale też większości tego, co robimy dobrze – a więc większości tego, co robimy. W rutynowych sytuacjach naszymi myślami i działaniami kieruje System 1 i na ogół są to myśli i działania słuszne” – napisał Kahneman (tamże, s. 553). Słabość Systemu 1 wywoływałaby ociążałość, niezdolność do uporania się z mnogością zadań i zagrożeń. „Czasem bywa wręcz tak, że im mniej wiemy, tym łatwiej jest nam ułożyć sobie wszystko w spójną całość” (tamże, s. 119). Ludzie mniej wykształceni chcą mieć prosty obraz świata i bronią się przed zmianą poglądów. Kierują się emocjami w kwestiach, które skłaniają innych do refleksji.

Nie tylko poglądy, ale i emocje mogą być rozwijane. Psychologowie rozróżniają dwa poziomy emocjonalnych reakcji na sytuacje i wydarzenia: emocje i uczucia (Łosiak, 2007, s. 30–33). Emocje występują nagle, przy niewielkiej kontroli poznawczej, i są głównym składnikiem myślenia w Systemie 1. Uczucia są dorobkiem systematycznego ćwiczenia w rodzinie, szkole i środowisku społecznym. Podlegają ocenie wewnętrznej i zewnętrznej, rozwijają się stopniowo i mogą nam towarzyszyć przez wiele lat. Tworzą tło dla rozumowań, są doświadczane świadome i kontrolowane. Uczeń może zgłębić przyczyny swego zaciekawienia lub nudy, radości lub smutku, sympatii lub niechęci i – bardziej lub mniej skutecznie – regulować te wrażenia w swym Systemie 2.

Fundamentem demokracji jest poszanowanie praw innych ludzi, co wymaga odpowiedniej dojrzałości emocjonalnej. „Inność” osób bliskich i dalszych wynika zarówno z ich wyposażenia genetycznego, jak i z osobistych doświadczeń, których dokładnie nie znamy. Te doświadczenia bywają traumatyczne. Naturalnym odruchem wobec czegoś nieznanego jest obrona, gdyż może ono zagrażać nam fizycznie lub psychicznie, naruszając nasz stan posiadania

i dobre samopoczucie. „Otwarcie się na twórczą relację z «Innością» i «odmiennością», przy jednoczesnym niezatrącaniu tego «co własne», staje się [...] humanistyczną intencją i powinnością edukacji” (Cybal-Michalska, 2022). To niełatwe zadanie dla uczniów i nauczycieli, wymagające wzajemnego zaufania.

Zaufanie do ludzi to oczekiwanie, że ich przyszłe działania będą dla nas korzystne. Jest „podstawową strategią radzenia sobie z niepewnością i niemożnością kontrolowania przyszłości” (Sztompka, 2007, s. 69; Niemierko, 2021, s. 56). Pojawia się już w wieku niemowlęcym w stosunku do matki i innych troskliwych opiekunów, a potem przenosi się ostrożnie na szerszy krąg znajomych. Silna więź w grupie małej (rodzinnej, koleżeńskiej) lub w grupie średniej wielkości (osiedlowej, klubowej) może wzmacniać uprzedzenia wobec członków obcych wspólnot. Media społecznościowe są skażone wybuchami nienawiści, a hejt i ksenofobia zdarzają się także w telewizji i w debatach parlamentarnych. „Ciągłe żyjemy w demokracjach narodowych, a te mobilizują obywateli przez odwołanie do grupowych namiętności, np. poczucia krzywdy, niesprawiedliwości, ale też z dumy czy ambicji” – zauważa znawczyni roli uczuć Teresa Wejner-Jaworska (2022).

Negatywne stereotypy i teorie spiskowe blokują racjonalne myślenie stanowiące System 2 zachowania. Jak temu zapobiec? „Tylko odpowiednio wysoki poziom edukacji umożliwi uniknięcie pułapek naiwnego, ślepego zaufania i obsesyjnej, paranoicznej nieufności” – odpowiada na to pytanie socjolog Piotr Sztompka (2007, s. 298). Ten pogląd podziela psycholog Przemek Staroń, autor *Szkoły bohaterów i bohaterów*. Dowodzi, że ludzie nie dość wyedukowani uciekają się do przeróżnych manipulacji, w których „głównym motorem działań jest strach, poczucie niższości, zawiść” (Staroń, 2021, s. 235). Spodziewają się krzywd i przegranej, a co najmniej niekorzystnych porównań, a więc wolą uniknąć konfrontacji.

Agresywny uczeń udaje, że jest silny psychicznie, ale to nieprawda. Bywa, że swoje przeżyte porażki przekształca w przemyślny system działań społecznych, budując wspólnotę oporu wobec szkoły. „Gdy ktoś nas krzywdzi, robi to z własnego poczucia nieszczęścia, krzywdy, urazu, bólu, cierpienia, rozpacz” (tamże, s. 191). Terapia psychologiczna wymaga powtórzeń. Udzielanie głosu uczniowi w sprawach zespołu klasowego musi powtórzyć się wielokrotnie, nim dobro wspólne stanie się dla niego wartością kojarzącą mu się z problemami społecznymi. To samo dotyczy pomocy uczniom o specjalnych potrzebach edukacyjnych. Trzeba wielu doświadczeń z udziałem w zajęciach nim zdobędą potrzebne im uznanie.

Wkład kobiet w demokrację

Różnica płci należy do najłatwiej dostrzeganych i najchętniej interpretowanych cech człowieka.

Czy wpływa na uczenie się? Chłopcy lepiej zdają egzaminy z matematyki i przedmiotów przyrodniczych, a dziewczęta mają wyższe oceny wewnątrzszkolne ze wszystkich przedmiotów szkolnych, w tym zwłaszcza z przedmiotów humanistycznych (Niemierko, 2021, s. 255). Tę prawidłowość odnotowano w wielu krajach.

Inteligencja przedstawicieli dwu płci jest równa, ale kobiety łatwiej uczą się mowy, a mężczyźni mają lepszą orientację przestrzenną. To jest zapewne genetycznie utrwalony efekt trybu życia. W szkołach liczą się jednak nie tylko umiejętności i wiadomości, lecz także dyscyplina, kultura i dojrzałość społeczna, a to są zachowania wspólnotowe, w których górują dziewczęta. Dzięki wspólnotowości „od początku edukacyjnej kariery dziewczęta powinny lepiej czuć się w szkole niż chłopcy. [...] Uchodzą też za bardziej pogodne i towarzyskie, a także za grzeczniejsze: uważa się, że popełniają mniej wykroczeń przeciw regułom życia szkolnego niż chłopcy” – napisał Krzysztof Konarzewski (2002, s. 100).

Wspólnotowość i sprawczość stanowią Wielką Dwójkę cech osobowości we współczesnej teorii spostrzegania społecznego. Wspólnotowość jest orientacją na poprawne stosunki społeczne. Wyraża się otwartością na kontakty z otoczeniem, uczeniem się od innych, przestrzeganiem norm grupowych oraz skłonnością do refleksji moralnej w stosunku do siebie i do innych. Człowiek wspólnotowy jest wrażliwy na innych, rozumiejący innych, doceniający innych, koleżeński, skłonny do kompromisu, przyjazny, życzliwy, wyrozumiały, współczujący, wybaczący, uczynny, wspierający innych, pomocny, opiekuńczy, poświęcający się dla innych (Wojciszke, 2009). W badaniach kwestionariuszowych swą wspólnotowość nieco częściej potwierdzają kobiety, ale w stereotypowym, dość powszechnym pojęciu ich przewaga nad mężczyznami jest tu ogromna. Jako bardziej ugodowe niż mężczyźni, łatwiej zgadzają się na niekorzystne dla siebie sytuacje. Dziewczęta chętniej uczą się przez monotonne „przyswajanie wiadomości”, czego zwykle wymaga od nich szkoła. Uczennica niepohamowanie wspólnotowa koncentruje swoje siły na innych ludziach i na stosunkach z nimi, a wyrzeka się własnych, niezależnych celów. Jest wrażliwa na otoczenie, dobrze rozumie demokrację i jej standardy moralne.

Sprawczość jest orientacją przeciwną wspólnotowości. Wyraża się koncentracją na skutecznym wykonywaniu zadań uznanych za własne, samokontrolą, pewnością siebie i niezależnością. Według kwestionariusza samoopisu (Wojciszke, 2009) na sprawczość składają się następujące umiejętności i postawy człowieka: pomysłowy, ambitny, zdecydowany, konsekwentny, o silnej woli, aktywny, energiczny, przebojowy, przedsiębiorczy, sprawny, zaradny, skuteczny, przekonujący, pewny siebie, o skłonnościach przywódczych. Badania osób dorosłych pokazują, że mężczyźni nieco częściej przypisują sobie sprawczość niż kobiety, ale w powszechnym mniemaniu różnica jest tak wielka, że należy do stereotypu płci męskiej. To dotyczy szczególnie sprawczości niepohamowanej, która jest bezwzględną koncentracją na sobie, ignorowaniem potrzeb innych ludzi, dominacją nad otoczeniem społecznym i zwalczaniem jego oporu. Uczeń niepohamowanie sprawczy *własne działania uważa za najważniejsze i* nikomu nie pozwala, by mu przeszkadzał.

Indywidualista nie jest demokratą. Chciałby przewodzić, ale może także izolować się od grupy, jeśli brak mu w niej zwolenników. Gdy przegrywa rywalizację, zamyka się w sobie i snuje plany odwetu na otoczeniu. Te plany realizuje w formie słownej, a niekiedy i fizycznej. Domowa i szkolne przemoc jest najczęściej dziełem mężczyzn, a kobiety dopiero próbują przeciwstawić mu

swoją sprawczość. Feminizm, ruch walki o równouprawnienie kobiet, kruszy skały nawarstwione przez wieki, ale podziały ról utrwalone w kulturze, religii, języku i obyczajach zacierają się bardzo powoli (Górnikowska-Zwolak, 2022).

Dobre rady dla współczesnych pedagogów

Poniższe zalecenia mogą przydać się nauczycielom, którzy będą chcieli eksperymentować z demokratyzacją opartą na diagnostyce edukacyjnej:

Budujmy świadomość demokracji. Najmłodszy uczniowie zrozumieją słowo „sprawiedliwość”, a starsi będą stosować termin „demokracja”. Jedni i drudzy zyskają przekonanie, że wszelkie działania społeczne powinny być oceniane ze względu na tę wartość.

1. **Wykorzystajmy różnorodność dróg uczenia się.** Różnorodność zajęć szkolnych daje szansę większej liczbie uczniów. Słabsi na jednej drodze uczenia się mogą być silniejsi na innej, a wszyscy zasługują na szacunek uczniów i nauczycieli.
2. **Wdrażajmy zasady demokracji.** Zaczynajmy od wzajemnego zaufania, od pewności że zmierzamy do wspólnego dobra. Nie próbujmy zastępować zaufania autorytetem płynącym z przewagi wieku, wykształcenia i funkcji pełnionej w szkole.
3. **Doceniajmy uczucia społeczne.** Uczenie się o demokracji historycznej i współczesnej nie wystarczy, by stać się demokratką czy demokratą. Uczniom potrzebna jest motywacja do rozwoju społecznego oparta na przeżywaniu wydarzeń aktualnych.
4. **Dążmy do równowagi spostrzegania społecznego.** To dotyczy wszystkich uczniów. Dziewczęta mogą mieć za mało sprawczości, a chłopcy za mało wspólnotowości. Uzupełnienie tych braków zwiększy ich szanse rozwojowe w demokracji.
5. **Nie utrwalajmy różnic.** Opinia *Jesteś dziewczynką, więc...*, a tym bardziej *Jesteś mężczyzną, więc...* pogłębiają tradycyjne nierówności. Zachowajmy bezstronność. Każde działanie jest udane lub nieudane, niezależnie od płci wykonawcy.

A oto parę zaleceń dla dyrektorów szkoły:

1. **Rozwijaj samorządność uczniów.** Jej rola powinna rosnąć w kolejnych klasach. Inicjatywa uczniów co do treści i formy zajęć bardzo liczy się w postępowej szkole, a przez współpracę z uczniami władze oświatowe też uczą się demokracji.
2. **Ciesz się różnorodnością typów nauczycieli.** Proceduraliści, ryzykanci, intuicjoniści i teoretycy mogą uformować zespół o korzystnym, bo wielostronnym wpływie na uczniów. Tylko skrajne, bezkompromisowe poglądy personelu zagrażają szkolnej demokracji.
3. **Popieraj twórczość uczniów i nauczycieli.** Jest równie ważna jak program nauczania. Większość uczniów potrzebuje intelektualnych przygód i nie boi się popełnienia błędu. Gdy rządzą pamiętane wiadomości, szkoła staje się bezduszna, a motywacja słabnie.
4. **Pogłębiaj rozumienie wartości społecznych.** Twoi uczniowie powinni stawać się wspólnotą w coraz szerszym zakresie lokalnym i kulturowym.

Powinni przejść drogę od uprzejmości dla obcych do współtworzenia reguł sprawiedliwości społecznej.

5. **Część kształcenia uzależnij od zainteresowań uczniów.** Chwal ich za inicjatywę, pozwól współdecydować. Oceniaj głównie jakość przetwarzania informacji, ale wyszukiwanie ich w sieci też należy do cennych umiejętności.
6. **Sięgaj po specjalistów wielu dziedzin.** Znajdziesz ich wśród rodziców uczniów i w środowisku szkoły. Ich wiedza i doświadczenie będzie atrakcją dla dzieci i młodzieży, a niektórzy z twoich gości wykażą talent pedagogiczny.

Bibliografia

- Cybal-Michalska, A. (2022) *Kultura życzliwa „Inności” jako fundament demokracji – o heterogeniczności rzeczywistości*. W: B. Niemierko i M. Daszkiewicz (red.) *Annały Collegium Nobilium Novum. Volumen 1*. Kościan: Wydawnictwo CNN.
- Górnikowska-Zwolak, E. (2022) *Demokracja z udziałem kobiet i dla kobiet – w ujęciu antropologii społecznej*. W: B. Niemierko i M. Daszkiewicz (red.) *Annały Collegium Nobilium Novum. Volumen 1*. Kościan: Wydawnictwo CNN.
- Kahneman, D. (2012) *Pułapki myślenia. O myśleniu szybkim i wolnym*. Poznań: Media Rodzina.
- Kairow, I. (1950) *Pedagogika. Tom I*. Warszawa: Nasza Księgarnia.
- Konarzewski, K. (2000) *Jak uprawiać badania oświatowe. Metodologia praktyczna*. Warszawa: WSiP.
- Konarzewski, K. (2002) *Sztuka nauczania. Szkoła*, Warszawa: WN PWN.
- Łosiak, W. (2007) *Psychologia emocji*. Warszawa: WAIp.
- Okoń, W. (1967) *Podstawy wykształcenia ogólnego*. Warszawa: Nasza Księgarnia.
- Niemierko, B. (2021) *Diagnostyka edukacyjna. Podręcznik akademicki*. Warszawa: WN PWN.
- Rybicka, K. (2009) *Dydaktyczne tendencje polskich nauczycieli mierzone w psychologicznej perspektywie postrzegania czasu*. W: B. Niemierko i M.K. Szmigel (red.) *Badania międzynarodowe i wzory zagraniczne w diagnostyce edukacyjnej*. Kraków: PTDE.
- Staroń, P. (2021) *Szkoła bohaterów i bohaterów 2, czyli jak radzić sobie ze złem*. Warszawa: Agora.
- Strelau, J. (2019) *Rozczarowanie demokracją. Perspektywa psychologiczna*. Sopot: Smak Słowa.
- Sztompka P. (2007) *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Kraków: Znak.
- Szymański, M.S. (2000) *O metodzie projektów*. Warszawa: Żak.
- Śliwerski, B. (2014) *Pedagogika (w) demokracji. Rocznik Pedagogiczny, t. 37*. Radom: ITE – PIB. (Polska Akademia Nauk, Komitet Nauk Pedagogicznych).
- Wejner-Jaworska, T. (2022) *Co czujemy wobec demokracji*. W: B. Niemierko i M. Daszkiewicz (red.) *Annały Collegium Nobilium Novum. Volumen 1*. Kościan: Wydawnictwo CNN.
- Wojciszke, B. (2009) *Sprawczość i wspólnotowość. Podstawowe wymiary spostrzegania społecznego*. Gdańsk: GWP.